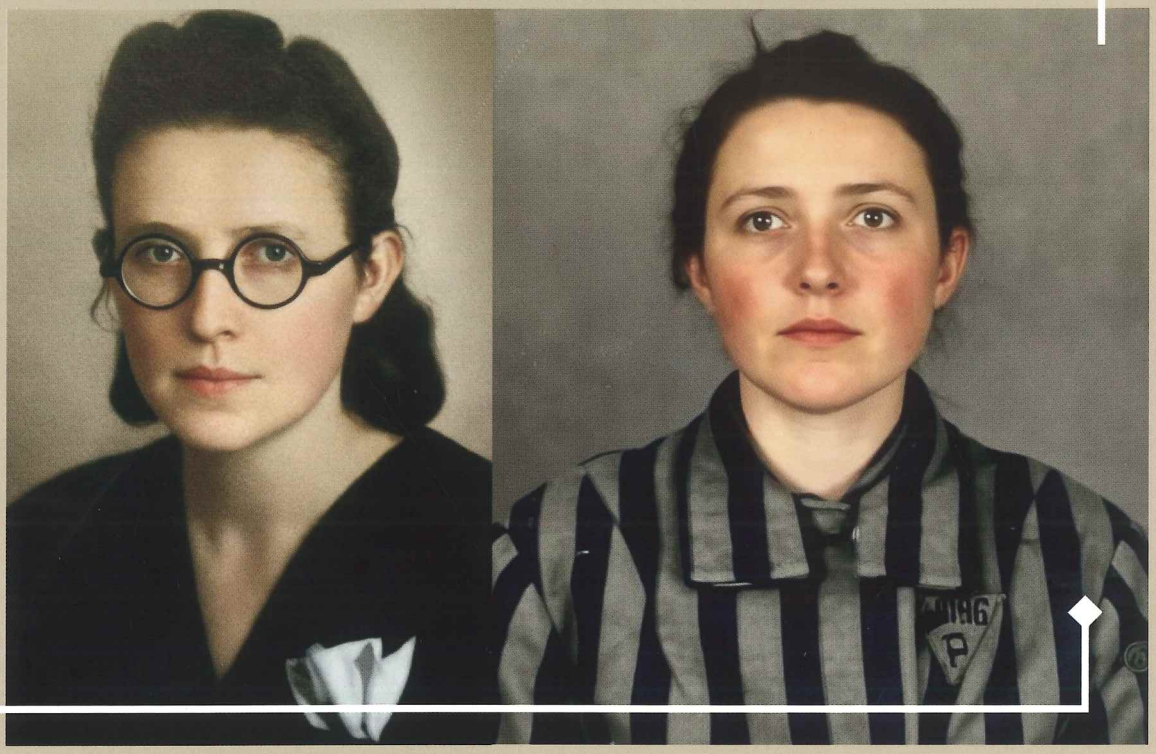
Sł. B. STEFANIA ŁĄCKA

- Dziewczyna, która prowadzi do Boga

**„Katolik - nie z metryki tylko, ale z czynu - każdy dzień,
każdą pracę, zaczynała i kończyła w Imię Trójcy Przenajświętszej.
W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego …**



Kilka myśli sł. B. Stefanii Łąckiej:

***„Wiosna to młode lata człowieka. Z zasiewu na wiosnę spodziewamy się w jesieni plonu,
tak samo, co zasiejemy w sercu w młodości, to otrzymamy w dalszym życiu”.***

„Tylko obecność Boga może dać szczęście”

„Przez 1900 lat już mieszka Pan Jezus wśród nas żywy, prawdziwy, w Najśw. Sakramencie utajony; w cichym tabernakulum ukryta jest Najśw. Miłość, Dobroć Najwyższa, Najgorętsze Serce Jezusowe, które wyrywa się do ludzi, by królować w ich sercach ... Przez tyle setek lat karmią ludzie niewdzięcznością Boskiego Zbawiciela, tak bardzo Go nieraz obrażają, a On zawsze trwa wśród nas, zawsze czeka z zasmuconym, ale otwartym Sercem na synów marnotrawnych, by ich przygarnąć miłośnie i nawrócić... Ale jak Mu nieraz smutno, jak strasznie smutno; jak samotno, pusto nieraz w kościołach, tylko nieodstępna, wieczna lampka mruga...”

„Zawsze, ale szczególnie w czasach dzisiejszych potrzeba nam spokoju ducha, męstwa i poświęcenia. Kto się codziennie znaczy krzyżem, tego żaden krzyżyk doczesny nie osłabi i nie złamie. W Imię Ojca i Syna i Ducha Św. - zwyciężajmy zło w sobie, walczmy o królestwo Boże w duszach bliźnich i czuwajmy na granicach Ojczyzny .”



STEFANIA ŁĄCKA urodziła się 6 stycznia 1914 roku w Woli Żelichowskiej, należącej ówcześnie do parafii Gręboszów. Proboszczem parafii był świątobliwy kapłan ks. Piotr Halak, który dbał o życie religijne i maryjne w parafii, dlatego założył w 1908 r. Bractwo Szkaplerzne, do którego zapisał się ojciec Stefanii, Antoni. Ksiądz wiedział doskonale, że działalność bractwa podnosi stan moralny w parafii. Stefania otrzymuje Szkaplerz św. w miesiąc po urodzeniu z rąk ks. Halaka. Rodzice byli bardzo religijni i pracowici. Matka Stefanii, Agnieszka należała do III Zakonu św. Franciszka. Do szkoły 2-klasowej uczęszcza w Woli Żelichowskiej. Uczy się bardzo dobrze. Posiada wrodzoną inteligencję. Jest pracowita i chętna do niesienia pomocy innym. Na ukształtowanie jej charakteru wpływa pracowitość i religijność rodziców i proboszcz ks. Piotr Halak.

Po ukończeniu dwuklasowej szkoły podjęła naukę w szkole powszechnej w Gręboszowie, a do klasy VI i VII chodziła w Dąbrowie Tarnowskiej. Z domu rodzinnego i szkoły wyniosła duszę oddaną Bogu oraz umiłowanie ojczyzny i patriotyzm. W 1928 r. ukończyła szkołę powszechną i rozpoczęła naukę w I Żeńskim Seminarium Nauczycielskim im. Bł. Kingi w Tarnowie. Dyrektorem szkoły był ks. Józef Chrząszcz. Ten świątobliwy i mądry kapłan wywarł duży wpływ na Stefanię przez nauczenie religii i przybliżanie uczennicom postaci świętych.

Stefania czytała m.in. Tomasza a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa", dzieła św. Augustyna czy „Dzieje Duszy" św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Miała naturalny pociąg do pogłębionego życia duchowego. Dużo się modliła w tarnowskiej katedrze i codziennie uczestniczyła we Mszy św. przyjmując Komunię św., miała gorące nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego. Miłość Stefanii do Matki Bożej rozwija się. Jeszcze w Seminarium Nauczycielskim przystępuje 8 grudnia 1930 r. w kościele XX. Filipinów w Tarnowie do Sodalicji Mariańskiej. Oddaje się w opiekę Matce Bożej i obiera jako swą Matkę i Królową i całym sercem służy Jej. Bardzo zaangażowana jako prezeska kierowała sodalicją. Osobistym przykładem oddziaływała na inne dziewczęta, **była duchowym przewodnikiem dla członkiń**; organizowała uroczystości religijne, wygłaszała pogadanki i referaty ku czci Matki Bożej i innych świętych.

W krótkim czasie staje się pierwszą uczennicą w klasie, a potem w szkole. Jest redaktorką miesięcznika szkolnego „Złota Nić". Należy do harcerstwa i orkiestry szkolnej, gdzie grała na skrzypcach.

Maturę zdała w 1933 roku. W tym roku powstaje tygodnik diecezjalny „Nasza Sprawa", którego redaktorem zostaje ks. Józef Chrząszcz. On to zatrudnia Stefanię i w latach 1933-1939 pracuje jako redaktorka tygodnika, a także redaguje dodatek dla dzieci „Króluj nam Chryste".

Jako redaktorka dodatku wychowuje dzieci do wiary w Boga i uczy dobrych postaw moralnych.

Staje się nie tylko nauczycielką, ale też katechetką dla nich. Jest autorką 46 artykułów do tygodnika i 129 artykułów dla dzieci.
Pisze m. in. ***„Kto stara się wykonywać jak najlepiej swe obowiązki ofiarując je Bogu, tym samym spełnia bezpośrednio Jego wolę - i znalazł najprostszą i najkrótszą drogę do świętości."***

Jako parafianka parafii katedralnej angażuje się w kierowanie stroną wydawniczą „Wiadomości Parafii katedralnej", rozpowszechnia istnienie i działalność Caritasu poprzez artykuły i zachęca do wpłacania składek. Angażuje się w czynienie miłosierdzia i pomoc ubogim m. in. przyjmuje do swojego mieszkania starszą służącą bez pracy, wspiera ubogich i osieroconego chłopca. Należy do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, gdzie aktywnie działa dla Kościoła.
Jak bliska Stefanii była Matka Boża i szkaplerz można znaleźć w jej artykułach, gdzie zachęca do przyjęcia Szkaplerza św. i wyraża swoją miłość do Maryi. Zawsze kiedy wracała do swojej ukochanej parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Gręboszowie jej ulubionym miejscem modlitwy w kościele, gdzie często klęczała, jest pierwsza ławka w nawie głównej przed figurą Serca Matki Bożej.

„Śliczna Matuchna Boża, bo wszyscyśmy Jej dziećmi, a Ona nasza Matka Ukochana... Matka Boska Szkaplerzna. … Niech każde dziecko naszej Diecezji ma na sercu szkaplerz Matki Najśw."
/sł.B. Stefania Łącka

Po wybuchu II wojny światowej wydawanie czasopisma zostało zawieszone, a Stefania podejmuje pracę konspiracyjną drukując gazetki i ulotki. W dniu 7 ll 1941 r. wskutek zdrady cała redakcja zostaje aresztowana, Stefania 16 kwietnia 1941 r.
Początkowo więziona na gestapo, a później skatowaną przewieziono do więzienia tarnowskiego. Pomimo tortur nikogo nie wydała. 27 kwietnia 1942 r. wraz z grupą 60 więźniarek z tarnowskiego więzienia zostaje przewieziona do obozu w Oświęcimiu, gdzie otrzymuje numer obozowy 6886.
W trakcie dziesiątkowania obozu gotowa była oddać życie za współwięźniarkę Helenę Panek, jednak egzekucja ostatecznie nie miała miejsca.
Kiedy w obozie pracowała jako pielęgniarka, zaraziła się tyfusem plamistym. Zostaje na oddziale pomagając ciężko chorym więźniarkom. W 1943 r. obejmuje obowiązki szrajberki - pisarki w bloku szpitalnym nr 23. Pozwala jej to ratować skazane na śmierć więźniarki poprzez podmianę kartotek przeznaczonych na śmierć na kartoteki osób, które już zmarły, chrzcząc nowonarodzone dzieci i dając nadzieję. Ocaliła mnóstwo osób. W obozie nazywano ją „ziemskim aniołem".
W życiu naszej Sługi Bożej szczególnie bliski był Krzyż Chrystusa. Nie tylko lubiła modlić się przy krzyżu, czy przed ołtarzem P. Jezusa Ukrzyżowanego w Katedrze, ale pisała o nim.

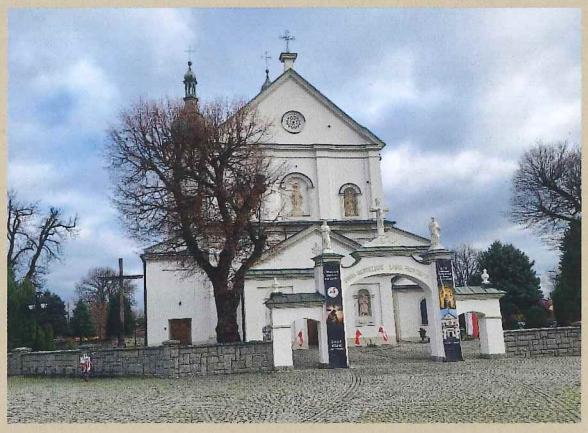


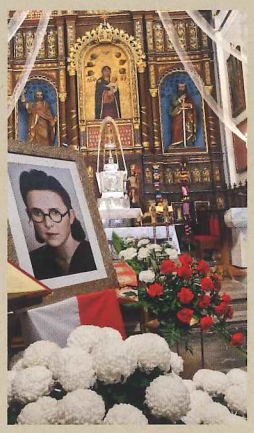
„Katolik - nie z metryki tylko, ale z czynu - każdy dzień, każdą pracę, zaczyna i kończy w Imię Trójcy Przenajświętszej. W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego … To najkrótsze wyznanie wiary; znak Krzyża św. i modlitwa, nadają czynnościom szlachectwo, sens, opiekę Bożą i zwycięstwo ... Jest to zbliżenie się stworzenia do Stwórcy, dziecka do Ojca ..." /sł.B. Stefania Łącka

W dniu 23 I 1945 r. Stefania wraz ze swoimi najbliższymi koleżankami ucieka z obozu. Po trudnej wędrówce w końcu dociera do domu. Myśli skrycie o kontynuowaniu nauki. Marzenie to spełnia się. W 1945 r. podejmuje studia polonistyczne na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Przerywa je z powodu ciężkiej choroby na skutek skrajnego wyczerpania organizmu w czasie pobytu w obozie. Umiera w szpitalu, w I czwartek m-ca 7 XI 1946 r. o godz. 23.00. w Godzinie Konania Pana Jezusa w Ogrójcu. Pogrzeb odbywa się 11 XI w Gręboszowie i tu spoczywa na cmentarzu. Tablice poświęcone jej pamięci znajdują w kościele parafialnym w Gręboszowie i w Szkole Podstawowej w Woli Żelichowskiej. Od stycznia 2022 r. decyzją Rady Miejskiej wzdłuż ulicy Bóżnic, pomiędzy ulicami A. Mickiewicza i L. Waryńskiego znajduje się Skwer Józefy Kantorówny i Stefanii Łąckiej. 8 września 2021 roku w katedrze w Tarnowie uroczyście zainaugurowano proces beatyfikacyjny sł. B. Stefanii Łąckiej, który zakończył się 4 czerwca 2024 r. Obecnie dokumenty etapu diecezjalnego procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Stefanii Łąckiej zostały złożone w Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie. Modlimy się o rychłą beatyfikację naszej Sługi Bożej.

W kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Gręboszowie w każdą ostatnią środę miesiąca jest nabożeństwo różańcowe, a po nim Msza św. w intencji beatyfikacji sł. B. Stefanii Łąckiej. W porze zimowej (od X – IV) różaniec o godz. 16.30, a po nim Msza św. o godz. 17.00, a w porze letniej (od IV – X) różaniec o godz. 17.30, a po nim Msza św. o godz. 18.00.
Natomiast 11 listopada co roku odbywa się uroczysta Msza św. o godz. 10.00, w int. beatyfikacji sł. B. Stefanii Łąckiej, a po niej procesja różańcowa na cmentarz parafialny do jej grobu.







Modlitwa do prywatnego odmawiania

Wszechmogący wieczny Boże, obdarz mnie duchem wiary, nadziei i miłości,
którym napełniłeś Sługę Bożą Stefanię Łącką i spraw za jej wstawiennictwem,
abym żyjąc według Twoich przykazań i Ewangelii, stawał/a się coraz bardziej podobnym/a do Chrystusa.
Przez Jej udział w mękę Zbawiciela udziel mi łaski, o którą z pokorą i ufnością proszę ...
Boże, źródło świętości, spraw, aby Sługa Boża Stefania została zaliczona w poczet błogosławionych.

Kto otrzyma łaskę za wstawiennictwem Sługi Bożej Stefanii Łąckiej, proszony jest o pisemne powiadomienie Postulatora na adres:

Ks. Postulator Stanistaw Sojka
ul. Piłsudskiego 6, 33-100 Tarnów
IMPRIMATUR. Tarnów, 08.09.2021r.
Andrzej Jeż, Biskup Tarnowski

Strona na FB: facebook.com/share/1BiSf4sWWG
Strona na Youtube: https://www.youtube.com/@Sł.B.StefaniaŁącka

GMINA GRĘBOSZÓW

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gręboszowie

Gręboszów 2, 33-260 Gręboszów

Tel. 14 641 60 14